

8 grudnia, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Rdz 3, 9-15. 20)

(Rdz 3, 9-15. 20)

Gdy Adam spożył z drzewa, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go:

«Gdzie jesteś?»

On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się».

Rzekł Bóg: «Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?»

Mężczyzna odpowiedział: «Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa, i zjadłem».

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?»

Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam».

Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: «Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia.

Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę».

Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

(Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4 (R.: por. 1bc))

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda.

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda.

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swą sprawiedliwość.
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda.

(Flp 1, 4-6. 8-11)

Bracia:

Zawsze, w każdej modlitwie, z radością zanoszę prośbę za was wszystkich – z powodu waszego udziału w szerzeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi ożywiony miłością Chrystusa Jezusa.

A modlę się o to, by miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni płonem sprawiedliwości, który przynosimy przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga.

Aklamacja:

Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławiona jesteś między niewiastami

(Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»

Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego».

Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego».

Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz:

Opis zwiastowania Maryi przez anioła Gabriela, że Bóg wybrał ją na matkę Zbawiciela czytamy kilka razy w ciągu roku kościelnego. Mówi nam o delikatności Boga wobec nas. Bóg nie chce nas obdarzać na siłę. Swoich darów udziela nam wówczas, kiedy chcemy je przyjąć.

Maryja przyjęła Zbawiciela w imieniu nas wszystkich. Ale zarazem każdy z nas może Go przyjąć albo odrzucić. Podobnie jest ze wszystkimi darami Bożymi. Zobaczmy to na przykładzie zdrowia i choroby, bo jedno i drugie jest naczyniem, w którym Bóg chce nam udzielać swoich darów. A przecież każdy z nas, zarówno w zdrowiu, jak w chorobie może się otworzyć lub zamknąć na te dary, jakich Bóg chce nam w związku z tą naszą konkretną sytuacją udzielać.

Z kolei dziewictwo Maryi, jej całkowite oddanie Bogu, jest znakiem, że aby Chrystus naprawdę wchodził w nasze życie i je ogarniał, musimy być choć trochę podobni do Maryi w tym jej wychodzeniu naprzeciw Bogu, który chce nas zbawić.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że Maryja zmieszała się na słowa anioła. Bo wielkość Daru, jaki miała otrzymać, przekraczała nawet ją, mimo, że była niepokalana i najświętsza. Nigdy dość to sobie uświadamiać: to, że

wierzemy w Jezusa Chrystusa i otrzymujemy Jego łaski, jest Darem, który nas absolutnie przekracza. Trudno, żeby było inaczej. Przecież mocą tego Daru dążymy do życia wiecznego.

o. Jacek Salij OP